
niedziela, 11.02.2024

6. Niedziela Zwykła - czyli stów kilka....

Pan Jezus uzdrawia trędowatego. Na pierwszych adresatach Ewangelii większe wrażenie niż na nas robił prawdopodobnie pewien szczegół tej historii – Chrystus ze współczuciem dotknął chorego. Dla Izraelitów było jasne, że trędowaci są nieczyści i nie wolno ich dotykać. Dla nieżydowskich słuchaczy równie oczywiste było, że zdeformowane ciało chorego jest czymś odpychającym, a dotykając go, można się zarazić.

Na jednym z dawnych przedstawień malarskich tej sceny zaraz za Chrystusem widać Jego uczniów z idącym na czele św. Piotrem. Ten, widząc, co się dzieje, podnosi rękę, naśladując gest Mistrza, który dotyka trędowatego. W tym geście Piotra jest zapowiedź tego, co przez wieki będzie robił Kościół, nie bojąc się ze współczuciem dotykać ludzkich ran.

Po pierwsze w sakramencie pokuty i pojednania. Trąd w Piśmie i Tradycji jest symbolem grzechu (wspomnijmy Miriam, siostrę Mojżesza, ukaraną za swą winę trądem). W spowiedzi Kościół dotyka i mocą Jezusa uzdrawia najgorsze i najbardziej odpychające z ludzkich ran – te spowodowane duchowym trądem grzechu.

Po drugie – wspólnota Kościoła przez wieki troszczy się o fizycznie cierpiących, pielęgnując i lecząc tych, którzy chorują, w tym oczywiście także trędowatych. Przychodzą tutaj na myśl św. Damian z Moloka'i, święta Matka Teresa z Kalkuty czy polska matka trędowatych dr Wanda Błęska. Oni i wielu innych naśladowali Chrystusa ze współczuciem dotykającego chorego.

Gest Pana Jezusa jest uobecniany i przedłużany w jeszcze jeden mniej oczywisty sposób. Dzieje się to wtedy, gdy Jego uczniowie i uczennice starają się wchodzić z pomocą w miejsca i sytuacje, które w innych budzą lęk lub odrazę. Jak św. Dominik, gdy głosił Ewangelię wśród katarów. Jak św. Jan Boży, który chodził do prostytutek, zachęcając je do zmiany życia. Jak członkowie wspólnot działających w fawelach, wśród bezdomnych, narkomanów czy ludzi ulicy.

Także dziś Chrystus ze współczuciem dotyka i uzdrawia wiele osób poprzez swój Kościół.